

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez postę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedpłat, słożeńiu pracy, przerwanu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterymowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Gotfryda i Leona
Sobota Eufrozyny p
Niedziela Pawła i pustel.

Dziś	wschód słońca	o godz.	8. 9	zach.	4. 8
Jutro	"	"	8. 8	"	4. 10
Dziś	"	księżycy	11. 26	"	11. 14

Nr. 6

Wąbrzeźno, sobota 14 stycznia 1928 r.

Rok VIII

Duch hakatystyczny w Niemczech panuje nadal.

Prasa niemiecka odpowiada na przemówienie ministra Zaleskiego w tonie zdradzającym, że mimo ciągłych deklamacji pokojowych niemieckich mężów stanu w rzeczywistości Niemcy dzisiaj w stosunku do Polski w niczym się nie zmieniły. Nie przekonają ich najbardziej pokojowe stanowisko Polski. Nawet w czasie, gdy zapoczątkowane są rokowania o układ handlowy z Polską, nie mogą Niemcy zdobyć się chociażby na przemilczenie tego, co w głębi duszy myślą.

Tak pisze np. „Deut. Diplom. Korrespondenz”, wywana przez niemiecki urząd spraw zagranicznych, że mowa Zaleskiego jest objawem miłym, ale nie może zmylić opinii niemieckiej w tem, że sama Polska jest winna, iż Niemcy nie mogą odnosić się do niej po przyjacielsku.

„Deutsche Zeitung” zaopatruje mowę Zaleskiego w wiele mówiące tytuły: „Wzór polskiej manji wielkości”, „Państwo sezonowe chce być brane na serio”.

„Deutsche Tageszeitung” pisze, że polskiemu ministrowi spraw zagranicznych można dać jedną odpowiedź, mianowicie, iż stałe polsko-niemieckie porozumienie istnieje może jedynie pod warunkiem zaprzestania walki z Niemcami w Polsce i pod warunkiem, że Polska zrozumie, iż o granicach polsko-niemieckich nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa.

Podobnie wypowiada się „Tägliche Rundschau”, „Berliner Localanzeiger” i „Kreuzzeitung”.

Nawet demokratyczny „Berliner Tageblatt” twierdzi, że Polska powinna poczynić szereg ustępstw celem osiągnięcia porozumienia z Niemcami.

Na te porozumienia „pięknej duszy” niemieckiej odpowiedzieć można niemieckim przysłowiem ludowym: „Pan Bóg stara się o to, a żeby drzewa nie przebiły nieba” albo dobitniej przysłowiem ludowym polskim: „Nie dał Pan Bóg świni rogów, bo by ludzi bodła”.

Narazie nie mają Niemcy jeszcze siły po temu, a żeby mogli zabrać się do regulowania granic po swej myśli. Głośne ujawnianie apetytów Niemiec w tym kierunku przyczynia się do tego, że świat, tak bardzo skłonny do uwierzenia w szczerść niemieckich deklamacji pokojowych, przekonuje się, iż wszystkie gadania Stresemannów o pokoju, to dźwięki cymbałów, pusto brzmiących, względnie zwodniczy śpiew syreny niemieckiej nadreńskiej, usiłującej zwieść statki z właściwego kursu na skały podwodne.

Cały świat winien zrozumieć, a dzięki niepowściągliwości niemieckiej też zrozumie, że niemiecki „duch Locarna” nie ma nic innego na celu, jak tylko oszukanie innych narodów, a żeby jaknajprędzej móc urzeczywistnić niemieckie marzenia o panowaniu nad światem.

Dla nas zaś na Pomorzu niech to nieopatrne zdradzenie właściwych uczuć niemieckich będzie bodźcem do jednoczenia się wszystkich celem stworzenia tej potęgi, jaka potrzebna będzie kiedyś, gdy pożądanicy Pomorza i Górn. Śląska (narazie tylko tyle!) Prusak wyciągnie drapieżne swe pazury po odwieczne polskie obszary naszej Ojczyzny.

Niechaj nas także ta zachłanność niemiecka pobudza do pamiętania o tych niemieckich polaciach ziemi prapolskiej, które jeszcze pozostają w władaniu niemieckim.

Jeżeli Niemcy śmia sięgać po ziemię, która prawnie nigdy niemiecką nie była, a jedynie przejściowo była pod ich panowaniem dzięki rabunkowi, to naród polski pamiętać winien zawsze o tem, że rabuś niemiecki nie wydał

nam jeszcze wszystkiego, co krzyżak, a później Stary Fryc zrabował. Niechaj spróbują prostować granice, niechaj wyciągną łapy złodziejskie po „korytarz”! Odsyłając ich z pokrawionymi łbami na piaski Brandenburskie (zresztą także nie nie-

mieckie, a prasłowiańskie), odbierzemy przy tej sposobności odwieczne polskie Złotów i Człuchów, Bytów i Lembork, Sztum, Warmję, Mazury. Oto nasza odpowiedź!

Przemówienie ministra Zaleskiego o polityce pokojowej.

P. min. Zaleski w mowie, o której wygłoszeniu donosiliśmy powiedział m. in.

Rok 1927 był rokiem konsekwentnych wysiłków do zapewnienia naszemu państwu trwałego i tak potrzebnego dlań pokoju.

I tak na terenie Ligi Narodów wniosek Polski, potępiający wojnę, pchnął sprawę organizacji bezpieczeństwa z martwego punktu i dziś, kiedy z podobną inicjatywą występuje rząd wielkiej republiki amerykańskiej, dowiódł, że na 8 zgromadzeniu Ligi odpowiadał głęboko wyczerpanej wewnętrznej idei narodów.

Drugim momentem doniosłego znaczenia naszej działalności na terenie Genewy, który zyskał jednomyślne uznanie wszystkich rządów i całej niemal opinii świata, było zapoczątkowanie załatwienia konfliktu polsko-litewskiego, którego chroniczny stan zapalny zagrażał nie tylko pokojowi Polski. Rezultat ten uważać można za pierwszy krok naprzód w rozwoju stosunków polsko-litewskich, za którym nastąpią inne dalsze. Polska dołoży wszelkich możliwych starań, aby okres pomiędzy marcową i grudniową sesją Rady Ligi nie pozostał niezapisaną kartą w historii stosunków polsko-litewskich.

Tak samo w dziedzinie utrwalenia sąsiedzkich stosunków z Niemcami poczyniliśmy wielki krok naprzód i stwierdziliśmy ze strony kierownictwa niemieckiej polityki zagranicznej sporo dowodów dobrej woli, czego dowodem szereg porozumień i układów, któreśmy ostat-

nio zawarli. Poza to widoczny już rozwój w poglądach znacznej części opinii publicznej Niemiec na Polskę i zaczynająca się zarysowywać na gruncie genewskim między Polską i Niemcami współpraca na tle dążeń do umocnienia podstaw pokoju powszechnego rokuje nadzieję nie tylko dla sprawy dobrych stosunków między dwoma narodami, lecz również dla sprawy ogólnej pacyfikacji (utrwalenia pokoju) i stabilizacji powojennej Europy.

Co się tyczy spraw gdańskich, to rozwój ich w roku przyszłym wydaje się zapowiadać pomyślnie.

Mam nadzieję, w przyszłości Rada Ligi będzie miała mniej kłopotu z rozstrzygnięciem drobiazgowych sporów polsko-gdańskich.

Poruszony sprawę stosunków polsko-sowietkich min. Zaleski podkreślił nasze pokojowe stanowisko w sprawie incydentu (zajścia) dyplomatycznego, spowodowanego tragiczną śmiercią pła Wojkwa, które umożliwiło na przyszłość rozsiewanie kłamliwych wiadomości z rzekomych agresywnych (zaczepnych) zamiarach naszych w stosunku do Związku Sowieckiego i wyraził w imieniu rządu polskiego życzenie, aby rząd sowiecki zechciał zrewidować dotychczasowe swe stanowisko w sprawie paktu o nieagresji z Polską.

Stosunki nasze z państwami bałtyckimi rokują jaknajlepsze nadzieje rozwoju dotychczasowej przyjaźni.

Prasa niemiecka o mowie Zaleskiego.

Stanowisko wyczekujące.

Berlin. 12. 1. Wczorajsza mowa ministra Zaleskiego została przyjęta w prasie tutejszej dość wstrzemięźliwie i z dużymi zastrzeżeniami. Aczkolwiek zbliżona do rządu „Tägliche Rundschau” wita słowa ministra Zaleskiego odnoszące się do poprawy stosunków między obu państwami przychylnie, zauważa jednakże, że polska polityka mniejszościowa stoi nadal na przeszkodzie rozwojowi stosunków polsko-niemiec-

kich. Z obecnych oświadczeń ministra Zaleskiego możnaby wnioskować, że w tym kierunku nastąpi poprawa. Natomiast cała prasa pravicowa z „Kreuzzeitung” na czele stwierdza, że niestety ze strony polskiej nie widać dowodów chęci zbliżenia się, ani też dobrej woli w tym kierunku. Charakterystycznym jest, iż w podobny sposób wypowiada się demokratyczny „Berliner Tageblatt”.

Prasa sowiecka o przemówieniu Zaleskiego.

Moskwa. Organ urzędowy „Izwestija” nazywa expose min. Zaleskiego przemówieniem wigilijnym. Dziennik zaznacza, że optymizm polskiego ministra w sprawie stosunków polsko-litewskich jest nieuzasadniony wobec niejednokrotnego oświadczenia Waldemarasa w kwestji wileńskiej już po ostatnich naradach genewskich. Dobre stosunki polsko-niemieckie są zdaniem pisma zasługą raczej finansistów amerykańskich, dążących do zachowa-

nia rynków polskiego i niemieckiego. Co do traktatu o nieagresji z sowietami, to rząd sowiecki nie może zgodzić się, aby zawarcie tego traktatu miało być uzależnione od zawarcia podobnych traktatów z państwami bałtyckimi. Jest rzeczą znamionną, że oficjalny komentarz sowiecki pomija milczeniem sprawę klauzuli arbitrażowej, którą szeroko omawiał min. Zaleski.

Nowy poseł angielski na Zamku.

We wtorek o godz. 5 po poł. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiej Brytanji, Sir William Erskine złożył na uroczystej audjencji na Zamku, Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej I. Mościckiemu, swe listy uwierzytelniające.

W ceremonji wręczenia listów wziął udział personel poselstwa angielskiego, członkowie do-

mu cywilnego i wojskowego, P. Prezydent oraz minister spraw zagranicznych August Zaleski. Podczas wręczenia listów, okolicznościowe przemówienia wygłosili: Pan Prezydent i nowy poseł. Przemówienia te świadczą o serdecznych stosunkach, panujących między Polską i W. Brytanią.



W czwartek, dnia 12 stycznia br. o godz. 11-tej wiecz. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz jedyny, najukochańszy i nigdy niezapomniany syn i brat śp.

Jan Gardzielewski

w 15 roku życia,

o czym zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych w nieutulonym smutku pograżona

rodzina

Wieczny odpoczynek, racz Mu dać Panie!

Pogrzeb i eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 3.35 po poł. z domu żałoby przy ul. Podgórznej 3a. na cmentarz.

Wąbrzeźno, w styczniu 1928 r.

Za okazane współczucie oraz liczny udział w pogrzebie śp.

z Bienkowskich Franciszki Sulickiej

szczególnie Wielebn. Duchowieństwu, Matkom Różańca św., Znajomym i Przyjaciołom składa najserdeczniejsze

B O G Z A P Ł A C
Rodzina

Wąbrzeźno, w styczniu 1928 r.

Tom. Powstańców i Wojaków z Zielenia

urządza dnia 15 stycznia br. na sali p. Deutschmana w Książkach

Z-A-B-A-W-Ę

z przedstawieniem amatorskiem p. t.

KRÓLOWA PRZEDMIĘSCIA

Wodewil w 5-ciu aktach.

Początek o godzinie 6 wieczorem.

Po przedstawieniu

T A Ń C E

O liczny udział uprasza

ZARZĄD



Kupuję!

surowe skórki jak: wydry, lisy, kuny, tchórze, koty, króliki, owce i jagnięta

do własnej potrzeby kuśnierskiej

F. Klimaszka Wąbrzeźno Telefon nr. 11.

Przeniosłem moje

biuro adwokackie

z Poznania do Wąbrzeźna

Rynek 15 I nad Bankiem Ludowym

Godziny biurowe

8,30 — 1 i 3 — 6,30

Telefon 98

Telefon 98

Marjan Czypicki

adwokat

Na szosie z Wąbrzeźna do Łobdowa

zgubiłem numer samochodowy PM 13089

Kto takowy znalazł proszę zwrócić za wynagrodzeniem

Jaranowski Łobdowo

Poszukuję się kupna

DOMU

Oferty z podaniem ceny i war. do „Gł. Wąbrz.” pod nr. 200.

Mieszkanie 5 pokojowe z kuchnią i przynależnościami

od 1 kwietnia 1928 r. do wynajęcia

Zgłosz. do Głosu Wąbrz.

DZIEWCZYNA

lub kobieta do prac przedpołudniowych

może się zgłosić Z. Ziolkowska Mestwina 8.

Młodsza Dziewczyna tylko ze wsi

może się zaraz zgłosić Gdzie? wskaże Gł. Wąbrzeski

BACZNOŚĆ! Sprzedają duże

ZAJĄCE bez skóry za sztukę 5.50 zł FELIKS WISNIEWSKI obok Apteki

PORZĄDNA kobieta do posługi może się zgłosić

GÓRALSKA Hurt W. Tyt. Kolejowa 70.

KINO-TEATR

W sobotę, dnia 14 bm.

Moja żona tańczy Charlestona

(dobrze skrojony frak)

Niebywała arcykomeja w 10 aktach

Moja żona tańczy Charlestona

to wielkie święto humoru i śmiechu, w którym partnerką kapitalnego „Reginalda Denny” jest w tym filmie tej miary gwiazda jak

„Laura la Plante” słynna z filmu „Białe Noce” co już samo przez się podnosi wartość „Mojej żony”... o 100 procent!

NADPROGRAM

Z dniem 14 stycznia 1928 r. otwieram przy ul. Kościuszki 6

SKŁAD RZEŹNICKI

pod firmą Skład mięsa i wyrobów mięsnych A. TALKOWSKI

Staraniem mojem będzie Klientele najrzetelniej obsłużyć. Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

A. Talkowski, rzeźnik

SAPON

z „koszulką” najlepszy środek do prania białizny. „A S A N” do bielenia białizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. Zważać na znak ochr. „Koszulka” Do nabycia wszędzie Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski Starogard-Pomorze.

R. WOJTECKI

Wytwórnia aparatów i części radiotechn. nagrodzona na wystawie w Poznaniu SREBRNYM WIELKIM MEDALEM

POLECA odbiorniki 1-6 lamp. wykon. przez pierwszorzędn. fachowców z głośną i czystą audycją, słuchawką od 12,50 zł pocz. kondensat. obrot. od 6 zł pocz. głośniki, dobre od 30 zł 20 proc. pod. akumulatory, bat. anod., skałe zwykłe i mikrometr. oraz wszystkie części do budowy aparatów najwyższ. jakości, po cenach niskich.

Przetarg przymusowy.

Celem przymusowego ściągnięcia zaległych należności podatkowych rozpisuje się niżej publiczną sprzedaż egzekucyjnie zajętych ruchomości u niżej podanych płatników.

Nazwisko i imię płatnika	Adres płatnika	Wyszczególnienie zajętych przedmiotów	Data i czas licytacji
Antoni Rygielski	Wąbrzeźno szosa pod Czystochleb	1 koń gniady 9 lat stary i 1 szafa.	17. I. 28. o godz. 10-tej przed poł.
Władysław Kamiński	Wąbrzeźno ul. Grudz.	1 lustro salonowe, 1 stół, 5 krzesel, 2 fotele, 1 ławka, 1 szafa do białizny, 1 dywan, 1 regał do książek i 2 kwiatniki.	" " " "
Juljan Sowiński	Wąbrzeźno ul. Kolejowa	8 pługów dwuskibowe, 4 bronie lekkie, 1 młocarnia, kosiarka do trawy.	" " " "
Bronisl. Lichnerowicz	Wąbrzeźno Chełmińska	20 funtów skóry na podeszwy i 100 paczek gwoździ szweskich.	" " " "
Franciszek Wentowski	Kowalewo Rynek	1 koń i wóz rzeźnicki.	18. I. 28. o godz. 10-tej przed połudn.
Adam Kühn	Kowalewo ul. Toruńska	51 kłoców drzewa budulcowego.	" " " "
Zakłady Przemysłowe	Kowalewo przy Gł. dworcu	8 skórzanych maszynowych pasów.	" " " "
Majętność Mgowo	Mgowo	10 krów.	19. I. 28. o godz. 10-tej przed połudn.
Bolesław Górski	Łobdowo	1 kanapa, 4 stoły i 12 krzesel wiedeńskich.	20. I. 28. o godz. 11-tej przed połudn.
Marjan Wenk	Ostrowite	1 warchlak waga 1 i 1/2 centnara.	18. I. 28. o godz. 2-giej po połudn.
Gustaw Nehring	Ostrowite	50 centnar. zboża	" " " "
Leokadja Krantz	Borówno	1 szafa ogniotrwała.	16. I. 28. o godz. 10-tej przed połudn.
Stanisław Miszczak	Wąbrzeźno Rynek	10 metrów pluszu i 20 metrów chodnika.	20. I. 28. o godz. 10-tej przed połudn.
Bronisław Barylski	Wąbrzeźno ul. Kolejowa	1 kanapa pluszowa.	17. I. 28. o godz. 10 1/2 przed połudn.
Franciszek Kopecki	Łobdowo	1 maciora i 18 warchlaków.	21. I. 28. o godz. 11-tej przed połudn.

Wąbrzeźno, dnia 10-go stycznia 1928 r.

URZĄD SKARBOWY

podatków i opłat Skarbowych.